

Yaro, Rowery dwa

U - a - ha - rowery dwa

U - a - ha - górale (rozjechane)

U - a - ha - rowery dwa

U - a - ha - na polu stały.

U - a - ha - rowery ...

Jadę swawolnie z góry na rowerze,
Jestem podniecony, czuję się jak zwierzę.

Z boku towarzysz - rażno pedałuje,

Bieg zredukował, siły nie załuje.

Patrzę - na łące pasą się jałówki,

Jędrne jałówki na zboczu Gubałówki.

Koleś zahamował, zajechał mi drogę,

Znowu przez kobiety z gleby wstać nie mogę.

U - a - ha - rowery ...

Dalej, na bike'u - tym razem pod górę,

O - o! Wjechaliśmy przednim kołem w dziurę.

Koleś utlenioną wyjął z apteczki,

Krótką dezynfekcja zranionej kosteczki.

Nasze pojazdy nieźle uszkodzone,

Kto da nam speeda większego niż one.

Sprawa wymaga wypicia dwóch browców.

Nie ma? Nie! Co to dla fachowców.

U - a - ha - rowery ...

Witam ponownie - jest niewymownie,

W górze ptaszki kwilą cudownie.

Rower zrobiony, wszystko na cacy,

Znowu jedziemy - jesteśmy kozacy.

Nowe rogi w naszych kierowniczkach

Spięły się niestety z rogami byczka.

Bracia do broni, bracia do broni!

Szybko uciekać, bo było nas goni.

U - a - ha - rowery ...